

POSTANOWIENIE

Dnia 10 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Antoni Górski

w sprawie z wniosku Starosty K.

przy uczestnictwie N.(...) S.A. w M. obecnie N. sp. z o.o., J. L., S. P., M. P., S. N., K. M., J. N., S. P., Gminy C. i Spółki do Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej wsi M. o zasiedzenie, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2005 r., kasacji uczestnika N.(...) S.A. w M., obecnie N. sp. z o.o. od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 października 2004 r., sygn. akt II Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Reprezentujący Skarb Państwa Starosta K. wniósł o stwierdzenie zasiedzenia z dniem 1 marca 1989 r. nieruchomości składającą się z działek oznaczonych numerami (...), z których pierwsze trzy w ewidencji gruntów figurują jako należące do wspólnoty gruntowej wsi M., zaś pozostałe do (...) Zakładów Przemysłu W.(...) w M., przy czym nie są znane osoby, którym przysługiwały tytuły ich własności.

Będąca spółką wspólnota gruntowa wniosła o oddalenie wniosku. Uwzględnienia wniosku domagała się natomiast N.(...) S.A., następca prawny (...) Zakładów Wapienniczych, kwestionując samoistne posiadanie Skarbu Państwa wobec objętych wnioskiem działek. Pozostali uczestnicy, liczna grupa osób fizycznych, nie przedstawili własnego stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2004 r. Sąd Rejonowy w K. wniosek oddalił, czyniąc następujące ustalenia. Według dokumentacji archiwalnej wsi M. zostały nadane grunty o łącznej powierzchni 189 mórg i 196 prętów, co odpowiada powierzchni ponad 106 hektarów. Część tej powierzchni stała się własnością dotychczasowych użytkowników, pozostałe zaś, około 40 hektarów, decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z dnia 7 listopada 1967 r. została uznana za wspólnotę gruntową. Kolejną decyzją z dnia 10 stycznia 1968 r. zatwierdzony został wykaz osób uprawnionych do udziału we wspólnocie. W ewidencji gruntów wsi M., sporządzonej na przestrzeni lat 1967 – 1969 widnieje natomiast zapis, według którego do wspólnoty należy powierzchnia 51,63 ha, a pozostała część pozostaje we władaniu kopalni W. (później (...) Zakłady Przemysłu W.(...) w J., następnie (...) Zakłady Przemysłu W.(...) w M. i ostatnio N. S.A.).

Na działce oznaczonej nr (...)/1 aktualnie usytuowane jest złożę wtórne zwane „O.(...)”, powstałe w wyniku eksploatacji złóż w latach 1962-1999 r.

Na działkach (...) mieści się wyrobisko złoża „O.(...)” po eksploatacji tego złoża w latach 1952 – 1969 r. Od roku 1995 r. wyrobisko to służy jako osadnik drobnej frakcji.

Działka (...)/2 została w latach 1954 – 1958 zabudowana, przy czym wzniesione na niej budynki zostały opuszczone i straciły znaczenie gospodarcze, z tym że w lipcu 1971 r. zostały protokolarnie przekazane Powiatowemu Związkowi (...), zaś całą działkę 2/2 (...) Zakłady Przemysłu W.(...) w roku 1977 r. przekazały oddziałowi budowlano-montażowemu zakładu Inwestycji (...), a ostatecznie Rejonowi Dróg Publicznych.

Wymienione działki, po zakończeniu procesu wydobywczego, mieszkańcy wsi M. wykorzystywali na własne potrzeby: wydobywali kamień, wypasali bydło, zbierali owoce leśne.

Tej treści stan faktyczny sprawy, w przekonaniu Sądu Rejonowego, nie dawał podstaw do przyjęcia, iż spełnione zostały przesłanki z art. 172 k.c., a co za tym idzie wniosek podlegał oddaleniu.

Stanowisko to podzielił Sąd Okręgowy oddalając apelację N.(...) S.A. w M. Sąd Okręgowy podniósł zarazem, że działki oznaczone nr (...) nie mogą być traktowane jako wchodzące w skład wspólnoty zważywszy, że przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych wymienione działki przekazane zostały na cele publiczne. Co się zaś tyczy samego charakteru władania nieruchomością, to według stanowiska Sądu Okręgowego nie odpowiada ono posiadaniu samoistnemu. We władaniu przedsiębiorstw wydobywczych znalazły się one

bowiem w następstwie czynności władczych organów władzy państwowej nie zaś czynności cywilnoprawnych. Tej oceny nie zmienia też powoływanie się na akt nacjonalizacyjny. Z kolei samo wydobywanie kopalin, mające oparcie w przepisach dekretu z 1953 r. prawo górnicze, nie jest równoznaczne z utratą własności gruntów przez właścicieli, których grunty zostały poddane takiej eksploatacji.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyła N.(...) S.A. w M. powołując się na obie podstawy kasacyjne. Naruszenia prawa materialnego skarżąca upatruje w błędnej wykładni art. 172 § 1 i 2 oraz art. 336 k.c. przez przyjęcie, że objęcie przedmiotu wniosku we władanie przez poprzednika prawnego skarżącej nastąpiło „w ramach sprawowanych przez Państwo zadań jako podmiotu prawa publicznego” i z tego względu nie ma cechy posiadania samoistnego. Wskazując natomiast na drugą podstawę kasacyjną skarżąca zarzuca nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) wobec braku powołania organu do reprezentowania wspólnoty gruntowej wsi M. i konsekwencji braku należytego umocowania od występowania w sprawie ustanowionego pełnomocnika. Dalsze zarzuty skarżąca lokuje na gruncie art. 609 § 2, 510, 382, 378 § 1, 386 § 2 przez wzgląd na nieuczestniczenie w postępowaniu właścicieli działek o numerach (...) mimo przyjęcia, że działki te nie należą do Wspólnoty. Skarżąca zarzuciła wreszcie naruszenie art. 227, 232, 233 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. wobec ustalenia, sprzecznie z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, że wypas zwierząt, pobieranie runa leśnego, torfu i inne zachowania mieszkańców wsi M. odbierają poprzednikowi prawnemu skarżącej przymiot posiadania samoistnego.

Mając to wszystko na uwadze skarżąca domaga się uchylenia zarówno postanowienia Sądu Okręgowego jak i postanowienia Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temu drugiemu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idący zarzut kasacji zmierza do wykazania, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 2 k.p.c. Według tego przepisu nieważność zachodzi, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. W judykaturze za niekwestionowane uznać należy stanowisko, że każda z wymienionych przyczyn nieważności musi przybrać postać obiektywnie istniejącej, a pozbawione znaczenia jest to, w jakich okolicznościach ona powstała (por. orz. SN z dnia 22 stycznia 1962 r., 2 CR 123/61 – OSNCP 1963/7-8/147).

W aktualnym stanie wyjaśnienia sprawy nie jest możliwe określenie statusu wspólnoty gruntowej wsi M. jako uczestnika postępowania. Nie jest w szczególności pewne, czy Wspólnota ta tworzy spółkę, o której mowa w art. 14 –16 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. Nr 28, poz. 169 ze zm.). Ze gromadzonych w aktach sprawy dokumentów wynika wprawdzie, że w roku 1968 Wspólnota utworzyła spółkę i zatwierdzony został jej statut, ale spółka dla tej Wspólnoty utworzona została także w roku 1998, co do której brak bliższych danych, w szczególności czy został dla niej zatwierdzony statut i przez kogo oraz w jakim składzie powołany został zarząd spółki. Stosownie zaś do treści art. 18 ust. 2 powołanej ustawy nazwa spółki i skład zarządu oraz obszar wspólnoty gruntowej i wykazy uprawnionych do korzystania z tej wspólnoty podlegają z urzędu spisowi do ewidencji gruntów, podobnie jak późniejsze zmiany w tym zakresie.

W myśl art. 15 powołanej ustawy spółka jest osobą prawną i działa na podstawie statutu. Jeżeli wobec tego wątpliwe jest, czy ostała się spółka utworzona w roku 1968, a nie ma pewności, czy w ślad za utworzeniem spółki w roku 1998 zatwierdzony został jej statut, to nie sposób ocenić, czy uczestnictwo w sprawie samej Wspólnoty jak i jej reprezentacja ma oparcie w ustawie. Sąd tymczasem ma obowiązek z urzędu badać, czy wskazany w sprawie krąg uczestników postępowania, to tacy uczestnicy, którym właściwy jest przymiot zainteresowanych w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., a w dalszej konsekwencji, czy działają one w sprawie za pośrednictwem osób należycie umocowanych. Sąd powinien odmówić udziału w sprawie osobom, które nie wykażą się właściwie rozumianym zainteresowaniem, a nie wydaje się aby w mnogości występujących w sprawie uczestników, wszyscy oni należeli do tej kategorii, zbędnie obciążając postępowanie.

Oceny zdolności sądowej i procesowej uczestników postępowania nieprocesowego sąd dokonuje stosując przepisy art. 64-71 k.p.c. (por. uzasadnienie uch. SN z 28 stycznia 1985 r., III PZP 1/85 – OSNCP 1985/10/153). Jeżeli stwierdzi braki w tym zakresie w odniesieniu do wnioskodawcy - odrzuca wniosek, w odniesieniu do uczestników natomiast – odmawia dopuszczenia ich do udziału w sprawie. Jeżeli natomiast wskazana osoba nie może być uczestnikiem postępowania, np. ze względu na brak organu ją reprezentującego, a przeszkody tej nie da się usunąć, np. w trybie art. 42 k.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), postępowanie podlega umorzeniu na zasadzie art. 355 § 1 k.p.c.

Zasiedzenie jest sposobem nabycia własności rzeczy w następstwie upływu oznaczonego czasu. Tylko takie władztwo nad rzeczą uprawnia do zasiedzenia, któremu da się przypisać cechę samoistnego, czyli takie, które sprawia, że posiadacz włada rzeczą jakby była ona jego własnością, tj. z wyłączeniem władania nią przez właściciela. Właściciel tymczasem nie traci władztwa, jeżeli wykonuje względem rzeczy przysługujące mu uprawnienia, choćby w ograniczonym zakresie. Taka sytuacja zdaje się mieć miejsce w rozpoznawanej sprawie, skoro w warunkach prowadzonej na należącym do wspólnoty gruncie eksploatacji górniczej, członkowie tej wspólnoty wykorzystywali te grunty także rolniczo. Taka okoliczność pozbawia znaczenia działania władz administracyjnych Państwa polegających na udostępnieniu gruntu przedsiębiorstwom eksploatacji górniczej, chyba że określone części gruntu i mocy podjętych decyzji stały się niedostępne dla członków wspólnoty i w tych warunkach wchodziłoby w grę zastosowanie przepisu art. 3 ustawy z 29 czerwca 1963 r. W takim wypadku niezbędne byłoby jednak ustalenie, że obszar gruntów należących do Wspólnoty uległ uszczupleniu i kto stał się beneficjentem powstałego w tych okolicznościach przysporządzenia. Tymczasem nie da się określić granic obszarowych należących do wspólnoty gruntów, ani też wchodzących w jej skład działek. Sąd drugiej instancji zalicza wprawdzie do tej kategorii działki oznaczone numerami (...) ale czyni to bez bliższego uzasadnienia. Powołana przez Sąd decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dnia 7 listopada 1967 r. stroni od wyszczególnienia działek wchodzących w skład Wspólnoty gruntowej, której obszar określono na „ok. 40 ha”, stwierdza ona w uzasadnieniu, że nieruchomość nie została podzielona na działki, ale to nie upoważnia do wniosku, że obszar gruntów Wspólnoty obejmuje tylko owe „ok. 40 ha”, skoro pierwotnie obejmował on obszar ponad 106 ha. Godzi się w związku z tym zauważyć, że na mapie sytuacyjnej sporządzonej dnia 25 czerwca 1997 r. działki oznaczone numerami (...) wykazane zostały jako pozostające w użytkowaniu (...) Zakładów Przemysłu W.(...), a mapa służyć miała „Postępowaniu sądowemu o uzyskanie tytułu własności przez zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa...” Nasuwa się w związku z tym pytanie komu tytuł własności przysługiwał dotychczas.

Brak odpowiedzi na to pytanie w powiązaniu z treścią wniosku o zasiedzenie oraz nagromadzone w sprawie wątpliwości, zwłaszcza co do obszaru gruntu należącego do Wspólnoty pozwalają przyjąć, że nie została rozpoznana istota sprawy, a to sprawia, że zaskarżone postanowienie nie mogło się ostać i podlegało uchyleniu na zasadzie art. 393¹³ k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy –

Kodeks postępowania cywilnego oraz – ustawy o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 13, poz. 98). O kosztach orzeczono na zasadzie art. 108 § 2 i § 20 k.p.c.